Rok V. Kraków-Podgórze, Niedziela 8 Grudnia 1907 Nr. 318

4 Cena Numeru wszędzie Centy (8 halerzy).

PRENUMERATA

miesięczna wszędzie zarówno w Krakowie jak na prowincyi 2 K. już z dostawą do domu, względnie z przesyłką pocztową. — Prenumerata za granicą 2 marki, 3 franki, 1 rs. 20 kop.

POJEDYNCZE EGZEMPLARZE NABYWAĆ MOŻNA WE WSZYSTKICH AGENCYACH PISM I NA WSZYSTKICH DWORCACH KOLEJOWYCH.

NOWINY

Dziennik niezawisły demokratyczny illustrowany.

OGŁOSZENIA

za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz 12 hal., drobne ogłoszenia po 4 halerze od wyrazu (minimum 50 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal., spody na każdej stronie po 3 Kor. — Załączniki 20 Kor. za tysiąc.

Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. M. Hupezyn.

Administracya „NOWIN“: Rynek gł. L. 8, otwarta od 9—1 w południe i od 3—5 popołudniu.

Na Lwów Skład i Ekspedycya: Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana L. 2.

Redakcya i Administracya „Nowin“: Kraków, Rynek gł. L. 8, Tel. 627, Redaktor przyjmuje od godziny 11 do 12 w południe. — Ekspedycya „Nowin“ w drukarni Rynek gł. L. 8.

REDAKTOR NACZELNY: LUDWIK SZCZEPAŃSKI.

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Tel. 627) od godziny 9 rano do godziny 7 wieczorem w biurze Rynek gł. L. 8, I. p. Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY“ wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 5-tej. — Cena numeru 4 centy (8 halerzy).

Prosimy odnowić prenumeratę.

Prenumerata „Nowin“ wynosi 2 korony miesięcznie

już z dostawą do domu i przesyłką poczt.

Przeciw Prusactwu.

Jutro odbędzie się w sali rady miejskiej wiec ogólno obywatelski celem protestu przeciw bezprawiom pruskim.

Na wiecu tym niewątpliwie podniesione zostanie hasło bojkotu towarów pruskich. Gdyby się udało bojkot ten przeprowadzić w całej pełni, dalibyśmy prusactwu bolesną naucskę.

Trzeba więc tą sprawą zająć się energicznie. Ponownie jednak ostrzegamy wszystkich głoszących to hasło, aby nie sądzili, że same słowa, **gorące odezwy i piękne artykuły w dziennikach** jakikolwiek skutek odniosą. Słowami niczego nie zdziałamy, najwymowniejszą zachętą do bojkotu wyrobów pruskich nie uszczuplimy hakatystom zarobku.

Bojkot handlowy jest rzeczą bardzo trudną; a przedewszystkiem nie należy się łudzić, że możliwem jest dla kupca na dane hasło niezwłocznie, tak z dnia na dzień zbojkotować towary pruskie. Bo najpatryotyczniejszy kupiec, jeśli ma na składzie fabrykaty pruskie, nie może ich przecie za okno wyrzucić, a jeśli go umowa wiąże z fabrykantem, musi jej dotrzymać.

Akcyę bojkotu, jeśli nie ma, tak jak to było po Wrześni, znowu spalić na panewce, trzeba rozłożyć na lata i obmyślić systematycznie. W każdym z niezliczonych działów kupiectwa trzeba z gruntownem znawstwem rozważyć sytuacyę handlową i zastosować się do niej umiejętnie.

Akcya wyjść musi w pierwszym rzędzie od *stowarzyszeń kupieckich*, które po dokładnem zbadaniu stosunków będą mogły wskazać kupcom inne, nie pruskie, źródła zakupna towarów. Wymaga to wiele zabiegów i sporo czasu.

Spodziewamy się też, że gorliwie zajmie się tą sprawą znany fachowy organ kupiectwa polskiego **„Kupiec Polski“** i nie omieszka ogłosić wskazówek, jak teoretycznemu hasłu bojkotu prusactwa można w **praktyce** zadość uczynić.

Powołaną do kierowania tą akcyą jest następnie **Liga Pomocy Przemysłowej**, która też świadoma swego obowiązku, już podjęła starania, aby francuskich i belgijskich ajentów sprowadzić do Galicyi. Od Ligi oczekujemy również systematycznej działalności w tej mierze, ogłoszenia materyałów statystycznych i informacyj drukiem etc.

Zanim nawiążemy stosunki handlowe z Francyą i Belgią, bojkot prusactwa na szerszą skalę nie jest możliwy. Dzisiaj akcyę natychmiastowego bojkotu mogą podjąć same na własną rękę tylko zasobne **instytucye** i nieliczne zamożne **jednostki** ze sfer **kupieckich**.

Z radością stwierdzamy, że jednostki i instytucye już walkę podjęły. I tak n. p. fabryka Zieleniewskiego w Krakowie, następnie elektrownia lwowska i i. zerwały już stosunek z niektórymi swymi dostawcami pruskimi. Oby za ich przykładem poszły wszystkie większe firmy!

Poseł Korfanty o wywłaszczeniu.

Korespondent berliński „Zeit“ ogłasza rozmowę z posłem Korfantym w sprawie ustawy o wywłaszczeniu. Poseł Korfanty oświadczył, że po zapowiedziach, które się powtarzały podczas ostatnich kilku miesięcy, przedłożenie o wywłaszczeniu nie sprawiło Polakom niespodzianki, podobnie jak i ustawa o stowarzyszeniach. — Rząd myli się, sądząc, że obie te ustawy przyniosą dobre skutki. Zwiększony ucisk powiększy jeszcze tylko wzburzenie wśród ludu. Przy wywłaszczaniu postępować się będzie według powiatów, przyczem rozpocznie się od powiatów, położonych w pobliżu wielkich miast. Jeżeli nas stamtąd wyprą, to osiedlimy się w innych powiatach, zaś z całego Księstwa Poznańskiego i Prus Zachodnich nie potrafią nas wypędzić, gdyż sam Bülow powiedział, że wykupienie wszystkiej ziemi polskiej kosztowałoby miliard. — Nasza szlachta znajdzie wszędzie dosyć dobrej ziemi do nabycia, gdyż Niemcy nie są tak przywiązani do gleby ojczystej, jak my, i za dobrą zapłatę z pewnością 50 proc. niemieckiej ziemi możnaby nabyć. Będziemy walczyli o każdą piędź ziemi.

Nasza szlachta będzie się także mogła osiedlić na Śląsku. Na zapytanie, czy Polacy rzucą się do przemysłu, odpowiedział Korfanty, że Polacy mogą nabywać na Śląsku kopalnie węgla, dla których znajdzie się pole zbytu w Galicyi, gdzie ludność chętnie nawiąże z nimi stosunki. Na uwagę korespondenta, że Polakom wolno się budować tylko we wsiach zamkniętych a poza ich obrębem nie wolno im budować domów w których mogliby palić ogniska, oświadczył Korfanty, że ustawę tę mogą Polacy obejść, budując stodoły albo stajnie, zaś do gotowania mogą sobie urządzić przenośne ogniska na wózkach. „Żyjemy teraz jak cyganie — zauważył. — Założono nawet specyalną fabrykę, która nas zaopatruje w podobne przedmioty“.

W końcu oświadczył pos. Korfanty, że istnieje zamiar bojkotowania niemieckich właścicieli dóbr przez odmówienie im polskich robotników. „Zobaczymy — mówił pos. Korfanty — jak sobie junkrzy niemieccy poradzą bez polskich robotników“.



Tragadya na dnie morza. (Patrz Rozmaitości str. 3)

Henryk Sienkiewicz o Wyspiańskim.

W sobotę rano nadesłał Henryk Sienkiewicz, bawiący w Paryżu, list na ręce prezydenta dra Lea następującej treści:

„Szczigodny Panie Prezydencie! Późno dowiedziałem się o śmierci Wyspiańskiego, albowiem dzienniki polskie dochodzą do rąk moich nie wprost, ale pośrednie. Pomimo jednak spóźnionego terminu pragnę oznajmić, że łączę się z uczuciem powszechnego żalu, jaki w sercach polskich wzbudziła przedwczesna śmierć poety, który głęboką miłość dla kraju łączył z niezwykłą i prawdziwie wzniosłą czystością myśli i uczuć. Jeśli nieraz spotykał się z zarzutami, że twórczość jego nie była dosyć jasną, to jednak zawsze i zupełnie jasną była w niej ta właśnie miłość, ten lot ku ideałom i to szybowanie wysoko nad błotem i pyłem ziemi. Służył ojczyźnie, potrafił wstrząsnąć i pociągnąć ku sobie serca polskie, a więc niechże te głosy głębokiego żalu, które tak zgodnie odezwały się ze wszystkich ziem naszych, będą miarą jego talentu, jego chwałą i przekażą trwalej od spiżu jego pamięć przyszłym pokoleniom.

Przesyłam te kilka słów listownie, nie zaś przez depeszę, albowiem nie możnaby uniknąć niemiłosiernego ich przekręcania. Proszę zarazem uprzejmie Szczigodnego Pana, abyś zechciał przesłać je pozostałej po zmarłym rodzinie.

Z wysokiem poważaniem

Henryk Sienkiewicz.

Paryż 3/XII. 1907“.

„Wielki Fritz“.

W chwili, gdy rząd pruski, nie krępując się już żadnemi względami, ani humanitarnemi, ani prawnemi, wypowiada polskiemu żywiołowi bru-

Nowy Żyd wieczny tułacz

181 *według Eugeniusza Sue*

opracował Walery Tomicki.

Ciąg dalszy.

Aż dotąd Rodin był dość szczerze zaniepokojony, gdyż nie wiedział, jakim sposobem podchwyciła jego prawdziwe nazwisko, lecz, usłyszawszy imię Bachantki i dowiedziawszy się, że ona także w tym domu mieszka, uczuł się wynagrodzonym za nieprzyjemne spotkanie z Różą Pompon, mianowicie z powodu odkrycia jego prawdziwego nazwiska; w rzeczy samej Rodinowi wiele zależało na dowiedzeniu się o zamieszkaniu Cefizy, kochanki Leżynago, a siostry Garbuski, bo tę ostatnią zaczęto uważać za bardzo niebezpieczną od czasu jej rozmowy z przełożoną klasztoru, tudzież od czasu, kiedy należała do zamiaru ułatwienia ucieczki pannie de Cardoville. Przytem spodziewał się Rodin, że to spotkanie da mu możność dowiedzenia się od Róży Pompon, skąd wie, że pan Charlemagne nazywa się rzeczywiście Rodin.

Zaledwie wymówiła imię Bachantki, kiedy Rodin, poruszeniem rąk okazawszy zarówno zdziwienie jak ciekawość, zapytał:

— Moja złota panienko, proszę cię, nie żartuj, powiedz prawdę... czyżby to być miała przypadkiem młoda osoba, tak nazywająca się, siostra także młodej, ułomnej dziewczyny?...

— Tak, panie, królowa Bachantka jest jej przezwisko! — odrzekła Róża Pompon, niemało zdziwiona trafnemi domysłami Rodina — prawdziwe jej nazwisko jest Cefiza Soliveau: jestto moja przyjaciółka.

— Ach! to przyjaciółka pani? — rzekł Rodin, zamyślając się.

— Tak jest, panie, moja szczera przyjaciółka.

— I pani ją lubisz?

— Kocham ją jak siostrę... Biedna dziewczyna! czynię dla niej, co mogę, a to niewiele... Lecz, jakto, szanowny panie? w pańskim wieku znasz królowę Bachantkę?... Ha! ha! ha! toć to właśnie dowodzi, dlaczego pan przybierasz fałszywe nazwiska...

— Moja kochana pani, nie mam już wcale ochoty do żartów — przerwał jej Rodin tak smutnie, że Róża Pompon, prawie wyrzucając sobie swoją żartobliwość, zapytała:

— Ależ przecie, skąd pan znasz Cefizę?

— Niestety! moja panienko, nie ją to ja znam... ale dobrego chłopaka, który się w niej szalenie kocha!...

— Jakóba Rennépont?...

— Przezwanego Leżynago... W tej chwili siedzi on w więzieniu za długi... — odrzekł Rodin z westchnieniem — widziałem go tam wczoraj.

— Widziałeś go pan wczoraj? Jakże się on ma? — zapytała Róża Pompon z wielkiem zajęciem, klasnąwszy w dłonie — kiedy tak, to chodź pan prędko, chodź natychmiast powiedzieć Cefizie o jej kochanku... ona tak jest niespokojna!...

— Moja dobra panienko, chciałbym dać jej tylko same dobre wieści o tym dobrym chłopaku, którego bardzo kocham, pomimo jego usterek (a któż od nich jest wolny... któż nie pobłądził?) — dodał Rodin z pobłażliwą dobrocią.

— Oj, to prawda... — przytakiwała Róża Pompon.

— Powiem więcej, — dodał Rodin — lubię go za jego głupstwa: bo niech ludzie mówią, co chcą, tacy, co to wspaniałomyślnie rozrzucają wiele pieniędzy dla innych, zawsze mają dobre serce, dobry charakter.

— Otóż, jak widzę, z pana jest bardzo dobry człowiek, tak jest, człowiek zacny — mówiła Róża Pompon, ucieszona filozofią Rodina. — Ale dlaczego nie chcesz pan odwiedzić Cefizy i powiedzieć jej cośkolwiek o Jakóbie?...

— Na cóż mówić jej to, co ona wie i bez tego? Że Jakób jest w więzieniu?... Otóż jabym pragnął wydźwignąć tego dobrego chłopca z jego nieszczęśliwego położenia...

— Ach, panie, zrób nam to, wydobądź Jakóba z więzienia! — zawołała żywo Róża — a ja i Cefiza ucałujemy cię za to serdecznie.

— Szkoda byłoby waszego trudu, moja kochana panienko, — odrzekł Rodin, uśmiechając się dobrotliwie — ale uspokójcie się i bądźcie pewne, że ja nie potrzebuję nagrody, gdy, jeśli mogę, mam komu co dobrego uczynić.

— A więc pan masz nadzieję, że będziesz mógł wydobyć Jakóba z więzienia?

(Dalszy ciąg nastąpi).

talną wojnę w imię „idei państwowej“, — nie od rzeczy będzie przyjrzeć się jednemu ze źródeł, z których czerpie on swe natchnienie. A źródłem tem są czyny i słowa króla pruskiego, Fryderyka Wielkiego.

Dziwna to i ponura postać z przełomowej chwili XVIII wieku, z epoki kontrastów i budzących się w ludzkości nowych pojęć! Godny spadkobierca rozbójniczej, bezwzględnej polityki zakonu krzyżackiego; Raubritter na królewskim tronie; przyjaciel encyklopedystów i Voltaire'a, a jednocześnie tyran dla swej rodziny i całego otoczenia; cynik i ateista, a jednocześnie krzewiciel moralności oficyalnej i gorliwy opiekun protestanckiego kościoła w Polsce; nakoniec człowiek o nienormalnych, zdrożnych instynktach, jak to świeżo było mówione publicznie na procesie Moltke-Harden — pozostawił on niezatarty dotychczas, a znaczony krwią i gwałtem, ślad w historyi nie tylko swego państwa, ale i całej Europy. W chwili, kiedy zdawało się miał upaść, niespodziewana zmiana tronu w Rosyi ratuje jego gwiazdę. Powodzenie, jakie osiągnął, nadaje teraz jakby piętno nieomylnej mądrości jego polityce i, jeżeli prawdą jest, według francuskiego wyrażenia, że w nas mówią nasi umarli przodkowie, to niewątpliwie ustami cesarza niemieckiego Wilhelma II przemawia nieraz król pruski Fryderyk Wielki.

Wyszła w tym roku w Monachium, nakładem „wszechniemieckiego“ Związku („Alldeutscher Verband“) ciekawa szczególnie dla nas, Polaków, książka p. t. „Prusacy i Polacy“ („Preussen und Polen, von A. Wäber“). Zadaniem jej dowieść, że Prusacy mają niezaprzeczone historyczne prawa do ziem polskich, aż po Wisłę, nawet dalej, i zarazem wykazać, że rząd pruski dotychczas zlewał na swych polskich poddanych same dobrodziejstwa, chcąc ich podnieść do wyższej, niemieckiej kultury. Polacy jednak odpłacają niewdzięcznością i knują ciągle zdradę; rząd więc zmuszony jest teraz przystąpić do zgniecenia polskości siłą; naprzód trzeba Polaków zubożyć, ziemię im odebrać, a potem już nędzarzy przerobić gwałtem na Niemców. Książka przeznaczona jest naturalnie dla przygotowania opinii publicznej do nowych projektów rządowych.

Autor z całą naiwnością cytuje z dokumentów, jako wzór godny naśladowania, czyny i słowa Fryderyka Wielkiego, tyczące się Polaków i polskiej sprawy; niektóre z tych pereł chciałbym tu przytoczyć.

Nowych swych poddanych, zdobytych po rozbiorze Polski, król pruski w półoficyalnych listach i przemówieniach nie nazywa inaczej, jak „szpetna i brudna polska hołota“, „das garstige und koddrige Polenzeug“; otwarcie przyznaje, że „jeden Niemiec jest mu droższy, niż cały polski naród“, „Ein Deutscher ist mir lieber, als das ganze polnische Volk“; wydaje cały szereg rozmaitych edyktów, rozporządzeń, rozkazów gabinetowych i t. p., w których zaleca energiczną działalność ku zniemczeniu kraju i wskazuje do tego sposoby; dodaje, że mu ta sprawa „leży wyjątkowo na sercu“, „ganz besonders am Herzen liegt“ i że „powinno być robione wszystko możliwe“, „Es muss das Menschenmöglichste dazu geschehen“. Za środki dla osiągnięcia powyższego celu król uważa wszelkie ścieśnianie polskiej szlachty „Zurückdrangung“ i jednocześnie osiedlenie w kraju niemieckich chłopów; początkowo sądził, że wystarczy osadzać w każdej wsi 2—3 niemieckich kolonistów, później jednak zmienił zdanie i wydał rozporządzenie: że niemcy powinni być osiedlani całemi wsiami, pośród „grubej i pstrej hołoty polskiej“, „unter dem groben und bunten Polenzeug“. Król poleca miejscowym władzom zmuszać polską szlachtę do sprzedaży majątków i nie dopuszczać do kraju przez granicę przypływu „złego polskiego plemienia“; gorliwym wykonawcom swej woli nie szczędzi pochwał, a nagany — opieszałym. Jak widzimy, jest tu już w zarodku cały program dzisiejszej polityki rządowej względem Polaków.

Według niemieckiej statystyki, za panowania Fryderyka Wielkiego osiadło w polskim kraju przeszło 150.000 kolonistów, przybyszów z rozmaitych, często nawet oddalonych, krajów niemieckich. Po jego śmierci, energia kolonizacyjna znacznie spadła z różnych powodów, chociaż nigdy nie brakowało w Prusach mężów stanu, którzy wierzyli w skuteczność eksterminacyjnej polityki. Takim np. był po roku 1830 oberprezydent poznański, Flottwell; opracował on szczegółowy memoryał o sposobach postępowania z Polakami i wypowiedział w nim otwarcie zdanie, że „rząd pruski nie powinien dbać o pozyskanie miłości swych polskich poddanych, ale dążyć tylko do utrzymywania ich w uczuciu obawy i strachu przed sobą“. Rząd w swoim czasie dał Flottwellowi milion marek na kupowanie przez licytacyę polskich majątków. W roku 1838 pruski jenerał Grolman podał projekt wykupienia wszystkich polskich majątków i rozdania ich między Prusaków.

Myśli Fryderyka Wielkiego podjął i energicznie w życie wprowadził „żelazny kanclerz“; teraz jego następca, książe Bulow, za wskazówkami cesarskiego dziedzica korony krzyżacko-pruskiej, wieńczy rozpoczęte przez „Wielkiego Fritza“ dzieło bezprawiem „prawnego“.

Cesarz Wilhelm.

Bardzo zajmujące szczegóły o stanie zdrowia cesarza Wilhelma, o obecnem jego usposobieniu i o zachowaniu się pokornem wobec króla angielskiego podczas wizyty w Anglii, przynosi paryski „Temps“ w rubryce „Notes d'Angleterre“. Szczegóły te nabierają tem większego znaczenia pewności, że podaje je pismo, które nigdy nie pozwala sobie na wiadomości z wątpliwego źródła, powtóre, że, jak zapewnia tym razem, otrzymała je od wybitnego męża stanu angielskiego.

„Moim oczom — wyraził się ów polityk do korespondenta paryskiego dziennika — jak wszystkich tych, co widzieli cesarza Wilhelma z bliska, wydał się zmęczony, poważnie zmęczony i postarzały; rysy jego są przeciągnięte, twarz wychudła uderzająco, cera jest trochę ziemista, zmarszczki się pojawiły. (Cesarz Wilhelm II. ma dopiero lat 48. P. R.). Najmniej ucierpiał głos jego, który jest tylko nieco zamglony“.

Wielki wpływ na stan zdrowia cesarza, polityk ów angielski, przypisuje skandalowi poczdamskiemu.

„On — powiada — który ma ambicyę, pretensyę do kierowania wszystkiem, kontrolowania wszystkiego, okazał się w oczach wszystkich narzędziem, którem kierowała garstka ludzi, nie zdolnem do kontrolowania nawet tego, co się dzieje w jego otoczeniu. To jest zresztą zawsze skała, na której utyka wszelki absolutyzm; Wilhelm II. w unikaniu jej nie był szczęśliwszy od innych autokratów“.

W dalszym ciągu rozmowy, o której korespondent powiada, że prowadzono ją w prywatnem mieszkaniu owego polityka, przy kominku, po dobrym obiedzie, w nudny dzień deszczowy, co wszystko zdaniem francuskiego dziennikarza sprawiło, że Anglik stał się nieco gadatliwszy i że dał się wyprowadzić z tradycyonalnej rezerwy, jaką zachowują angielscy mężowie stanu, zwłaszcza wobec niedyskretnej ciekawości dziennikarskiej. Korespondent dziennika „Temps“ zapytał:

— A jakże się panu przedstawił Wilhelm II w stosunku do swego wuja?

— Wydali mi się najlepszymi przyjaciółmi pod słońcem. Mimo to zauważyłem zmianę. Tym razem, po raz pierwszy, Wilhelm II miał naprawdę minę siostrzeńca, który przyjmuje gościnność swego wuja. Podczas gdy za wizyt poprzednich, to on raczej miał minę wuja, a tamten siostrzeńca.

— „Inde irae“ — mruknąłem — powiada korespondent.

— To pan powiedziałeś to; na razie nie rozumiem łaciny — odpowiedział.

— A sprawy poważne, polityka europejska, czy o nich dużo mówione? Bezwątpienia dwaj monarchowie nie przepędzili czasu tylko na strzelaniu bażantów, lub wymianie toastów!

Mogę pana zapewnić, że żadna kwestya doniesła nie była omawiana, żadnych rokowań nie wdrożono. Gdyby było inaczej, wiedziałbym o tem.

Wszystko to razem wzięte, daje opłakany portret psychiczny ces. Wilhelma z chwili obecnej: chory, złamany, upokorzony, poszedł do Londynu, jak do Canossy, aby przyznać wyższość swemu wujowi-przeciwnikowi, aby pokornie uznać, że w pojedynku dyplomatycznym, jaki się toczy od lat pomiędzy wujem a siostrzeńcem, wcale nie stary wuj jest pokonanym. Odwet za to upokorzenie bierze cesarz Wilhelm na nas i na karkach bezbronnych Polaków usiłuje pokazać siłę swej pięści, która gdzieindziej boleśnie się rozbiła na stalowym pancerzu...

Psychologia zna dobrze takie natury, sklasyfikowała je bardzo dokładnie i znalazła dla nich przymiotnikowe określenie bardzo trafne, bardzo dobitne, ale też... bardzo niepochlebne.

Ale to już nie nasza wina!...

Pyszny materyal na żonę.

(Szkic z bruku krakowskiego).

W mojej kamienicy jest tak zwane po polsku greizlerei.

Można tam dostać wszystkiego, czego tylko zapragnie dusza wielkokrakowskiego śmiertelnika. I tak: są tam powidła, wyrabiane z mąki i szmiru, śmietanka, zarabiana krochmalem, krochmal, zaprawiany śmietanką, mleko, na pół z sodą, a na pół z wodą, zeszłoroczne kartofle, przedwczorajsze bułki, mąka z molami, mielony cukier z mąką, kasza, która posiana, zejść nie chciała, słonina z wągrami, mydło z Prus, zapałki z Drezna i wiele innych osobliwości jak np. drzewo opałowe, moczone w wodzie i ważone na gramy etc.

Greizlerei jest punktem zbornym służących z całej kamienicy. Omawia się tu najżywotniejsze sprawy i kwestye wszystkich lokatorów, jak np. w kim się kocha kawaler z pierwszego piętra, a w kim pani kontrolorowa, komu żydzi zajęli meble za długi, kto z reguły nie gotuje obiadu w domu, aby oszczędzić funduszów na ubiory itd. itd.

Właścicielka greizlerni jest wdową po takim mężu, który jeszcze żyje i ma ładną córkę, prawie na wydaniu. Ta zastępuje ją często w interesie razem ze służącą, czyli tak zwanem zwierzęciem jucznem, przeznaczonem do noszenia na swoim grzbiecie pakunków z miasta.

Elegancka Tosia siedzi za ladą i czyta najnowszy utwór Sherlok Holmesa, w tem wchodzi gość.

— Proszę panienki za centa zapałki.

— Kasiu, Kasiu — woła panienka na służącą, która w przyległej kuchni pierze — daj gościowi zapałki.

Kasia obciera zakasane ręce, idzie do sklepu, przeskakuje przez ladę, bo niechce panienki z miejsca ruszać i tuż za panienką wyjmuje zapałki i daje gościowi. Gość patrzy chwilę na czytającą panienkę, kiwa głową, takby coś chciał powiedzieć, ale nie chce.

Za chwilę znowu dzwonek u drzwi. Wchodzi drugi gość.

— Proszę za 5 ct. markę.

Panienka znowu woła na Kasię. Jej by samej rączka uschła gdyby podała gościowi towar. Ona przecież pani. Gdzież jej zniżać się do takich czynności?

Wszystkim, którzy szukają dobrej, pracowitej żony, radzę kopnąć się do tej panienki z greizlerei „mojej kamienicy“. Znajdzie tam akurat ideał na żonę.

Niech się z nią ożeni, a będzie miał prawdziwy raj!

Koło polskie.

Na wczorajszem posiedzeniu Koła prezes Głąbiński zdał sprawozdanie z bieżących spraw politycznych. W sprawie zwołania Sejmu galicyjskiego był prezes u prezydenta ministrów bar. Becka i ministra spraw wewnętrznych Bienertha. Uznali oni potrzebę zwołania Sejmu galicyjskiego, jednakże przed uchwaleniem ugody nie można terminu oznaczyć. **Jest nadzieja, że Sejm będzie zwołany.**

Co do sprawy zniżenia podatku od cukru, dał prezes wyraz swemu zapatrywaniu tak u rządu, jak i na konferencyi przewodniczących klubów, że dla nas ważniejszem jest zniżenie cen soli, podatku domowo-czynszowego i t. p. od zniżenia podatku od cukru. Wobec tego jednak, że obecnie niema mowy o zniżeniu innych podatków, oświadczył się prezes za zniżeniem podatku od cukru. Prezes otrzymał także zapewnienie, że nastąpi zniżenie cen soli, tak, iż topka soli będzie o jednego centa tańszą. Mimo tego zniżenia, będziemy się także i nadal domagali wydatniejszego zniżenia cen soli.

Również będziemy się starali o usunięcie opłat za doręczanie pism sądowych. Ustawa drogowa otrzyma wkrótce sankcyę cesarską, w każdym razie jeszcze przed Nowym Rokiem. W sprawie kolczykowania świń będzie rząd dążył do ograniczenia pasów granicznych, oraz ponosić będzie koszta kolczykowania. Organizacya ministerstwa pracy jeszcze nie została ukończoną. Prezes przedłożył ministerstwu żądania Koła w tej sprawie. Spraw personalnych dotąd absolutnie nie podnoszono, a wiadomości zamieszczone w tej mierze przez dzienniki są bezpodstawne. Wszelako Koło musi myśleć, aby nietylko niższe posady, ale także i wyższe w pewnej części były w ręku Polaków. — W sprawie budowy kanałów oprócz rządu należy sobie także zapewnić poparcie parlamentu. Tylko Czesi morawscy stanowczo nas popierają, chrześcijańsko-społeczni jeszcze nie zajęli stanowczej postawy. Planów kolei lokalnych minister jeszcze nie układa. Nasze żądania w tym względzie będą w odpowiednim czasie ustalone.

Dalej podniósł prezes, że w sprawie powrotu emigrantów do kraju Koło nietylko wniosło interpelacyę, ale także poczyniło odpowiednie kroki u namiestnika.

Nastąpiły **rozprawy** o u g o d z i e.

Jako pierwszy zabrał głos dr Małachowski. Mówca jest w zasadzie za ugodą na warunkach o ile możności uwzględniających potrzeby krajów koronnych, a specyalnie postulaty naszego kraju. — Uznaniu prezydyum Koła i jego komisyi parlamentarnej pozostawia, czy i o ile należałoby poruszyć stosunki nasze do Węgier, także ze stanowiska naszych braci-Słowian, żyjących na Węgrzech i żalących się na ucisk rządu. W tej mierze przecież i Niemcy są interesowani, gdyż i o ich prawa narodowe i polityczne na Węgrzech tu się rozchodzi; a rzecz to tem ważniejsza dla nas, skoro jeden z posłów pruskich, Gotheim, już słusznie podniósł, że przykład wywłaszczenia Polaków w Prusiech może wywołać naśladownictwo na Węgrzech i dotknąć tam interesu Niemców. Zresztą pamiętać należy, że przed kilku dniami reprezentanci ludów słowiańskich gorąco nas poparli w debacie pruskiej, więc mamy obowiązki wzajemności. Mówca podnosi i gorąco popiera postulaty jeneralnego zgromadzenia związków rękodzielniczych, kupieckich i przemysłowców, uchwalone w październiku b. r. we Lwowie, a domagające się uchwalenia ustawy o popieraniu drobnego przemysłu i ulg podatkowych dla przedsiębiorstw nowo powstających w poszczególnych krajach; prosi także prezydyum, aby postulat ten poparło i dążyło do zrealizowania przy rokowaniach z rządem i z innemi stronnictwami.

Mówca podniesie inne sprawy natury politycznej na posiedzeniu Koła, które specyalnie dla dyskusyi politycznej będzie zwołane. Domaga się jednak rozważenia już obecnie, czy wobec znacznego nawału wniosków nagłych nie należałoby, aby Koło zainicyowało zmianę regulaminu Izbowego przynajmniej w tym jednym punkcie, aby tylko pewne dnie w tygodniu dla wniosków nagłych, a inne dla normalnego porządku dziennego były przeznaczone. Jest to skandalem parlamentarnym, aby tak ważne sprawy, jak ugoda i budżet, były zawisłe od przypadku. Przewodniczący klubów musieli, jak jacyś wyścigowcy, biegnący do mety, ubiegać innych w stawianiu wniosków nagłych dla ugody i budżetu, a gdyby nie ubiegli, to czterdzieści kilka wniosków rydykalnych byłoby zatamowało tok rzeczy i sprowadziło § 14. Dlatego mówca uważa tę rzecz za najbardziej nagłą.

Po przemowie licznych mówców Koło uchwaliło desygnować na mówców w dyskusyi ugodowej oprócz prezesa, także posłów: Kozłowskiego, Kolischera i Łazarskiego.

Co słychać w mieście?

Kalendarzyk na niedzielę.

Teatr miejski: „Obrona Częstochowy“, Juliana z Poradowa (ceny zniżone do połowy), o godzinie 3 ciej po południu.

„Bolesław Śmiały“, St. Wyspiańskiego, o godzinie 7-mej wieczór.

W Chromo-Fotoskopie przy ulicy Floryańskiej l. 4, widoki w kolorach naturalnych od godziny 9-tej rano do 9-tej wieczór.

Uroczyste obchody św. Mikołaja:

W „Sokole“ o godzinie 3-ciej po południu.

W „Ognisku“ Stowarzyszeniu drukarzy i litografów o godz. 4-tej po południu.

W Domu robotniczym, staraniem czeladzi rzeźniczej o godz. 4-tej po południu. Przedstawienie amatorskie o godzinie 7-mej wieczorem.

Cyrk Edison: Przedstawienie kinematograficzne o godz. 4-tej pop. i 8-mej wieczór.

W sali Rady miasta: Wiec ogólno-obywatelski, o godzinie 4-tej po południu.

Uniwersytet ludowy: „Siły rewolucyi rosyjskiej“ wykład p. K. Czaplińskiego, o godzinie 8-mej wieczór.

W Eleuteryi: „Wychowanie estetyczne a zwyczaj picia“, odczyt p. M. Zielenkiewicza, o godz. 7-mej wieczorem.

W Kółku filologicznem U. Uniw. J.: „O wierszu saturnijskim“, odczyt p. Piotrowicza, o godzinie 10-tej rano.

Na Kotłowem: Zgromadzenie Cechu krawców, o godz. 3-ciej południu.

Kalendarzyk na poniedziałek.

Teatr miejski: „Wyzwolenie“, St. Wyspiańskiego, o godzinie 7-mej wieczór.

Sala Starego Teatru: Koncert W. Burmester, wieczorem.

W Chromo-Fotoskopie przy ulicy Floryańskiej l. 4, widoki w kolorach naturalnych, od godziny 9-tej rano do 9-tej wieczór.

Uniwersytet ludowy: „Czego nas uczy ekonomia“, wykład p. Z. Heryngea, o godz. 8-mej wieczór.

Cyrk Edison: Przedstawienia kinematograficzne o godz. 8-mej wieczór.

Izba rękodzielnicza. Uroczyste otwarcie Izby rękodzielniczej odbędzie się dnia 15-go grudnia. — Na otwarcie przybędzie namiestnik do Krakowa.

Doroczne uroczyste nabożeństwo w święto Niepokalanego Poczęcia N. M. P. Patronki Kupiectwa polskiego, odbędzie się w niedzielę dnia 8-go bm. o godzinie 10 i pół przed południem w kościele kupieckim św. Barbary.

Członkowie Kongregacyi zechcą się zebrać w presbiteryum kościoła św. Barbary (wchód przez zakrystyę), zaś członkowie Stowarzyszenia oraz praktykanci handlowi zgromadzą się jak najliczniej w lokalu Stowarzyszenia przy ulicy Wolskiej l. 14 już o godzinie 10-tej rano, skąd wyruszą pochodem gremialnym pod swoim sztandarem do kościoła św. Barbary.

Sklepy i kantory w myśl dawniejszych uchwał Kongregacyi kupieckiej nie mają być w ten dzień, jako w święto kupieckie, wcale otwierane. — Radca cesarski *August Porębski*, prezes Stowarzyszenia Kupców i Młodzieży handlowej. Radca cesarski *Henryk Schwarz*, starszy Kongregacyi kupieckiej.

Z Uniwersytetu Jagiellońskiego. W sobotę w południe, odbyła się imatrykulacya na Uniw. Jagiellońskim w obecności rektora ks. dra Gabryla i dziekanów wszystkich wydziałów. Do imatrykulacyi przysta-

4½ kg. kor. 10·60
mocnej i aromatycznej kawy
wysyła opłatnie za zaliczką
handel pod firmą:
WOJCIECH
OLSZOWSKI
W KRAKOWIE
Mały Rynek, róg ulicy Szpitalnej. 848c

DROBNE OGŁOSZENIA

po 4 halerzy od wyrazu
minimum 50 halerzy.

Poszukiwane.

Subjekta początkowego, młodego i ucznia do nauki potrzebuje cukiernia **W. Nowaka w Bochni.** 1201

Kilka panien uzdolnionych w hafcie poszukuje sklep „Hermina“ Kraków, Karmelicka 15. 1207

Wydaje smaczne obiady w domu i na miasto, po przystępnych cenach. **Kraków, ul. Senacka 6. II p.** 1209

Realność kupi urzędnik posiadający kilka tysięcy koron. — Oferty należy nadsyłać do Administracyi „Nowin“ pod: „**Urzędnik 4000**“. 1218

Znaleziono pugilares
z drobną kwotą, w sobotę, na plantacyach obok teatru miejskiego.
Zgubę odebrać można po udowodnieniu w Administracyi „Nowin“.

Do sprzedania.

Biblioteka składająca się z kilkuset samych wyborowych powieści zaraz do sprzedania.
Również aparat fotograficzny, 18×18 z przyborami bardzo tanio do sprzedania.
Wiadomość: w Administracyi „Nowin“, Kraków, Rynek główny L. 8 I p.

Numerowa starsza, biegła w języku niemieckim dobrej konduity znajdzie zaraz umieszczenie w hotelu „**Victoria**“ **Kraków, ulica Zwierzyniecka l. 6.** Płaca kor. 40 miesięcznie. 1918

Pies łańcuchowy, duży, młody, tanio do sprzedania. Wiadomość: **Kraków, ul. Długa 59 I p.** (u właściciela). 1912

Propinacya
we wsi ludnej jest do odstąpienia na przeciąg lat 3 od Nowego roku w powiecie chrzanowskiem. Wiadomość: **Kraków, ulica Czarnowiejska Nr. 23** w podwórzu, pierwsze drzwi na lewo. 1914

Tylko krótki czas!!
Ważne dla gospodyń i restauratorów na święta!
Mam zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, że z powodu zamierzonego burzenia domu przy **ul. św. Tomasza L. 1, (róg ulicy Szczepańskiej)**, filia ul. Karmelicka L. 16, ceny zniżam i sprzedaję różne naczynia
porcelany karlsbadzkiej
na wagę, tylko po 20 ct. za klg. Naczynia restauracyjne po 14 ct. za klg., oraz grube talerze gładkie po 11 ct. za klg. Sprzedaż trwać będzie tylko do końca grudnia.
Polecam się łaskawej pamięci i proszę o powołanie się przy kupnie na to ogłoszenie i niech każdy z tej sposobności korzysta.
Z poważaniem **M. Vogelhut**
ul. św. Tomasza, róg Szczepańskiej

Potrzebny
uczeń do praktyki
do cukierni
ADAMA PIASECKIEGO
Długa 10.
Filia ulica Floryańska L. 2.
Hotel Drezdeński Kraków.

Magazyn obuwia
Firmy
JUNGERWIRTH
znajduje się
tylko
przy ul. Grodzkiej l. 43 w Krakowie.
1068

Najlepsze budziki
registrowanej marki
„Adler-Roskopf-Alarm“
tylko w mojej firmie do nabycia.
3-letnia pisemna gwarancya. — W razie niezadowolenia pieniądze.

Z 1 dzwonkiem, stalowy anker z zatrzymywaczem .	K. [illegible]
Z tarczą świecącą w nocy .	[illegible]
Z 2 dzwonkami, stalowy anker z zatrzymywaczem .	[illegible]
Z tarczą świecącą w nocy .	[illegible]
Budzik konkurencyjny . .	[illegible]
Z tarczą świecącą w nocy .	[illegible]

3-letnia pisemna gwarancya.
W razie niezadowolenia zwracam pieniądze.
898 Wysyła za zaliczką
HANNS KONRAD
ck. dostawca dworu w Brüx nr. 666.
Proszę żądać mojego katalogu głównego, zawierającego 3000 illustracyj za darmo i opłatnie.

L. 10716.
Ogłoszenie licytacyi.
Celem omundurowania służby miejskiej rozpisuje Magistrat pisemną licytacyę ofertową na dzień 15 grudnia 1907 r.
Do oferty należy dołączyć próbki sukna.
Wykonane będą następujące części omundurowania:
24 płaszczy ze sukna sieraczkowego.
48 par spodni ze sukna sieraczkowego.
45 kamizelek ze sukna sieraczkowego.
27 bluz ze sukna ciemnogranatowego.
Warunki są do przeglądnięcia w Magistracie.
Magistrat m. Podgórza.
1202 v. burmistrz:
Kaczmarski.

Hotel Polski
w Krakowie ul. Floryańska 42
(obok Bramy Floryańskiej)
poleca **pokoje** dla przejezdnych ze światłem, usługą i opałem od 2 K. 40 h. i wyżej. 658

Dyplom honorowy na wystawie w Krakowie 1901 r.
W. Sznajdrowicz
1084 **kuśnierz**
w Krakowie, Rynek, Linia A—B. L. 45, I piętro,
nad apteką pod „Białym Orłem“,
poleca
PT. Publicz. swój obficie i jedynie w towary doborowe zaopatrzony skład i pracownię,
jakoto:
FUTRA damskie, ROTUNDY, ŻAKIETY, SAKA, PELERYNY, Boa, GARNITURY, FUTRA męskie spacerowe i podróżne, CZAPKI futrzane, oraz wszelkie przybory w zakres ten wchodzące. SERDACZKI, KOŻUSZKI damskie, męskie i dziecięce.
Zamówienia i reperacye uskutecznia w jak najkrótszym czasie po cenach umiarkowanych.

Proszę żądać
darmo i opłatnie
mój bogaty ilustrowany polski cennik zawierający 3000 rys. dobrych i tanich zegarków, przedmiotów złotych i srebr.
Pierwsza Fabryka zegarków
HANNS KONRAD
c. k. nadworny dostawca
w Brüx L. 467 (Czechy).

Prawdziwy szwajcarski system Roskopf A. rem zegarek . . .	K 5·—
Registrowany „Adler Roskopf“ anker rem. zegarek	K 7·—
Niklowy budzik K 2,90, 3 sztuki	K 8·—
Prawdziwy srebrny Remontoar o podwójnych kopertach .	K 8·40 K 12·50

Żadne ryzyko. Zmiana dozwolona lub pieniądze z powrotem. 849

Wina węgierskie.
czerwone i białe, pod gwarancyą prawdziwe, przyjemne i zdrowe, dostarcza w 34-litrowych beczułkach kolejowych, także próbne w beczułkach pocztowych po 4¼ litra jak następuje:

z r.	1906	34 l. zł.	12	4¼ l. zł.	1·75
„	1902	„ „	14	„ „	2·—
„	1897	„ „	17	„ „	2·30
„	1893	„ „	19	„ „	2·50
„	1887	„ „	21	„ „	2·75
„	1878	wino lecznicze		4¼ l.	4·90

Wszystko opłacone. **Miód**, patoka, najlepszy, deserowy, biały lub żółty 5 kg. puszki zł. 3·50. **L. Altneu, Versecz 10 Ungarn.** 1141

50
kor. tygodniowo i więcej można lekko zarobić. — Oferty wysyłać do firmy:
Rudolf Mosse, Praga dla H. B. 1490. 1152

Story
patyczkowe, żaluzye deszczułkowe, **rolety** płócienne z samozwijaczem prawdziwie amerykańskim najlepszej jakości po bardzo przystępnych cenach, poleca **fabryka rolet i żaluzyj** pod firmą 711
WŁADYSŁAW PĘDZIWIATR
Kraków, Zwierzyniecka 8.
Zamówienia na prowincyę uskutecznia się odwrotnie. **Cenniki na żądanie gratis i franco.**

Przygotowuję do państwowego egzaminu
z rachunkowości państwowej i buchalteryi kupieckiej.
Dla pań lekcye osobne, — dla ubogich bezpłatne.
STANISŁAW BURNATOWICZ
c. k. urzędnik rachunkowy były dyrektor banku. 1173
Kraków, Wolska 38 parter.

Za pośrednictwem każdej księgarni sprowadzić mogą
starsi i młodsi panowie
wielokrotnie nagrodzone pismo w 46 wydaniu radcy medycznego
Dra MÜLLERA
o rozstroju systemu nerwowego i seksualnego.
Opłatna przesyłka w kopercie za K 1·20 w markach pocztowych.
808 **Curt Röber, Braunschweig.**

Nie można taniej!
Zegar Anker
(nie Cylinder)
TYLKO ZA kor. 3·25.
Wysyłam po otrzymaniu zamówienia **bez zadatku** elegancki, trwały, męski kieszonkowy zegarek, z czarnej stali angielskiej lub pozłacany, z dobrym chodem, nakręcany uszkiem raz na 36 godzin. Cena tylko kor. 3·25. Do każdego zegarka dodaje się gwarancyę na lat 3.
Adres: **Dom eksportowy Michała Horowitza**, w Krakowie, ul. Dietlowska l. 57.
Bogato ilustrowane cenniki z 2.000 rycin zegarów wszelkiego rodzaju, instrumentów muzycznych, przyrządów optycznych itp. wysyła się na żądanie gratis. 1170

Najlepsze hygieniczne
TOWARY GUMOWE
do celów sanitarnych
polecają 1105
Reim i Spółka
Rynek 37, Kraków, Linia A—B.
Cenniki darmo. — Wysyłki dyskretne.

Franciszek Konečny
dawniej **Antoni Schultz**
Kraków, ul. Szewska 18.
poleca swe dobre i naturalne:
Wina oedenburgskie
białe po: 50, 65, 75 i 1 zł. butelka
czerwone po: 55, 65 i 1 zł. butelka
Na święta 1178
w litrach po: 65, 75 i 85 centów.

P. T.
W celu zakończenia konkursu odbywać się będzie obecnie
przez krótki tylko czas
sprzedaż towarów
niżej cen kosztów
w Sklepie chrześcijańskim pod Kościuszką
W KRAKOWIE,
przy ulicy Mikołajskiej Nr. 1,
co niniejszem do wiadomości podaję.
Zarządca masy konkursowej
1916 Adwokat Dr.
Wilhelm Dadlez.
UWAGA:
W sklepie tym są następujące towary:
Bielizna stołowa, męska, damska, krawatki;
Wełny, jedwabie, zefiry, kretony i t. p. na suknie;
Wybór wielki płócien, szertingu i perkali białych;
Pończochy, skarpetki, chustki do nosa, chustki na głowę;
Wszelkiego rodzaju poszewki.

TOWAR
pierwszej jakości i z pierwszej ręki
LALKI, GRY TOWARZYSKIE, KONIE na biegunach i wszelkie ZABAWKI
poleca
Fabryczny skład lalek i zabawek dla dzieci
Kraków Pl. Maryacki 2
(za handlem Wgo Herliczki). 1161

Zakład pogrzebowy
odznaczony najwyższemi nagrodami w Wiedniu i Paryżu
JANA WOLNEGO
przy ul. św. Tomasza, tuż przy pl. Szczepańskim
Filia: ulica Kopernika l. 6. — Telefon Nr. 331.
Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. 791

PIECZĘCIE kauczukowe
i metalowe MONOGRAMY
herby, napisy oraz wszelkie inne grawury w złocie, srebrze i kamieniu
wykonuje szybko i dokładnie
Zakład artystyczno-rytowniczy ST. NIEMCZYKA (dawniej F. Wojtych)
Kraków, Sukiennice 10.
Firma założona w r. 1879. 1166

PALARNIA KAWY
Pierwsza Krakowska parowa
PALARNIA KAWY
poleca cząstkowe i hurtowne wyborowe gatunki
Kawy palonej
najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza“
po cenach najniższych.
M. JAWORNICKI.

Nawet najwybredniejszych smakoszy potrafią zadowolić tutki cygaretowe
FRAM
= *z watą* =
„SALVESOL“
Bibułka zrobiona jest z najdelikatniejszych włókien liści morwowych, więc nic dziwnego, że pali się lekko i równo, a dym jest łagodny i chłodny. Własności te podwyższa jeszcze umieszczona w ustniku
„WATA SALVESOL“
Nadaje się do tytoni lekkich, mniej do średnio mocnych — wskutek swego nader delikatnego włókna roślinnego. Każdy palący tytoń, chcąc uniknąć zatrucia **nikotyną**, powinien palić tylko w cygarniczkach szklanych z watą „Salvesol“.
Oryginalny pakiecik „Waty Salvesol“ wystarcza na 200 do 400 papierosów lub cygar.
1000 sztuk tutek „Fram“ 3 korony. 10 cygarniczek 1 kor. 20 hal. Pakiecik waty „Salvesol“ 30 lub 60 hal.
Zakład przem. wyrobów papierowych „Noris“
Mr. W. Bełdowski, Kraków.
213

Stosowne podarunki dla chłopców.
TANIE MASZYNY PAROWE
opalane spirytusem, stojące z cyl. went. bezpiecz., z piszcz. parow. Wys. 21 cm. całkowit. z lampką spirytus. zapakow. 1 w pudełku kosztuje za szt. koron 1.50. Maszyny parowe lepsze wykonanie po Koron 2.80, 3.80, 4.—, 6.—, 7.—, 9.50.
LATARKA MAGICZNA
lakierowana na czarno, z objekt. niklowym, z 3 soczewkami, lampą do nafty i z 6 obrazami 3 cm. szer. K. 4.—, z 12 obrazami 3½ cm. szer. K. 5.50, z 12 obrazami 4 cm. szer. K. 7.50, z 12 obrazami 5 cm. szer. 11.50. — Do nabycia wprost: c. i k. dostawca dworu **HANNS KONRAD**, dom eksportowy **w Brüx Nr. 794** (Czechy). Bogato ilustrowane polskie cenniki z więcej niż 3000 rycin przesyła się na żądanie darmo i opłatnie. 1060

Największa farbiarnia i pralnia chemiczna
założona w roku 1862
ANTONIEGO SZAPKOWSKIEGO
w Krakowie, przy ulicy Karmelickiej l. 20 przyjmuje do farbowania, prania, odczyszczania i wywabiania z plam wszelkie materye jedwabne, wełniane, bawełniane i mięszane, wszelkiego rodzaju ubranie damskie i męskie, prute i nieprute, aksamity, szale, okrycia, obicia z mebli, adamaszki, serwety, dywany, koce, firanki i t. d.
Roboty wykonuje się jaknajrychlej po cenach umiarkowanych.
Na prowincyę za pobraniem pocztowem. 1205

NAKŁADEM

KSIĘGARNI KATOLICKIEJ

Dra Władysława Miłkowskiego
W KRAKOWIE

ulica św. Jana 6 (Hotel Saski)
Telefon Nr 708

wyszło świeżo z druku drugie wydanie słynnego dzieła **O. Grou** Tow. Jez. pod tytułem:

Przewodnik na drodze życia duchownego.

Przekład z oryginału francuskiego. Cena egzempl. w oprawie z płótna angielskiego **3 K.**

Za nadesłaniem przekazem pocztowym **Koron 3·50** nastąpi wysyłka **franko.** 683a

---

ZAKŁAD

artyst.-kamieniarski i budowlany

Józefa Kuleszy

naprzeciw cmentarza w Krakowie posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. 660

Miody

Wyborne, czysto pszczelne naturalne!

Miód patoka blaszanka 5 kg. K. 6·—
Miód do picia stołowy, gąsiorek 4 litr. . . . . K. 5·80
Miód do picia a la Malaga gąsiorek 4 litr. . . . K. 6·40

Beczkami znacznie taniej!

Wysyła cały rok wszystko opłatnie za zaliczką: 1210

„Eksport Miodu“ DENYSÓW.

WIELKI KRACH! Z powodu zupełnej stagnacyi w Rosyi i Królestwie polskiem, wywóz całego nowego zapasu zegarków szwajcarskich skierowano na Austryę i nadesłano do jeneralnego zastępstwa i głównego magazynu fabryk genewskich pod firmą

Aleksander Landau w Krakowie, Stradom 2.

dyplomowany zegarmistrz. 152

Olbrzymi transport słynnych zegarków we wszystkich gatunkach, oraz bogaty wybór bižuteryi, eleganckiego wyrobu ze złota 14-kar. do natychmiastowego wyprzedania. Sprzedaję zapas ten po cenach niesłychanie niskich, bo 50 prc. niżej cen fabrycznych. Zwraca się przeto uwagę P. T. Publiczności, by zechciała korzystać z tej rzadkiej sposobności taniego zakupna póki zapas starczy. — Cenniki polskie wysyła na żądanie darmo.

SINGERA

maszyny do szycia do rożnych celów, a zatem nietylko do użytku przemysłowego, lecz także do wszelkich robót wchodzących w zakres szycia domowego jedynie u nas nabyć można.

ORYGINALNE SINGERA MASZYNY DO SZYCIA

***

Przy zakupnie zważać należy na to, aby maszyna nabytą została w naszych składach.

Nasze składy poznać można po ubocznym znaku.

***

SINGER Co. Tow. Akc. Maszyn do szycia

Kraków, Szpitalna 40.

filie we wszystkich większych miastach.

Uwaga! Wszelkie maszyny, sprzedawane pod nazwą „Singera“ w innych składach, są wyrabiane na sposób jednego z naszych dawnych systemów. Niedorównują one atoli, ani pod względem konstrukcyi, ani działalności jak niemniej trwałości naszemu najnowszemu systemowi maszyn do użytku domowego. 666

Naśladownictwo wzbronione!

THIERRY-BALSAM

ICH DIEN

Allein echter Balsam

A. Thierry in Pregrada

Prawdziwym jest tylko

Balsam Thierry'ego

z marką ochronną (Zakonnica) 12 małych flaszeczek lub 6 dużych kosztuje **kor. 5·—**

Thierry'ego Maść centifoliowa

na zastarzałe rany, zapalenia, poleca się jako jedyny środek i kosztują 2 słoiki **kor. 3·60.**

Te dwa środki domowe są najbardziej rozpowszechnione i znane w świecie od dawna.

Zamówienia adresuje się:

Aptekarz A. THIERRY, Pregrada bei Rohitsch-Sauerbrunn.

sprzedaż także we wszystkich aptekach. Egzemplarz z tysiącem podziękowań na żądanie darmo i opłatnie. 650

Szkodliwość nikotyny usunięta!

„SALVESOL“

pochłania nikotynę, a właściwie naukowo wyrażając się, tworzy z nikotyną związek chemiczny nierozpuszczalny w wilgoci i tej to właściwości zawdzięczać należy, że nikotyna nie dostaje się do ust, a tem samem usuwa się jej szkodliwe działanie.

O dobroci i doniosłem znaczeniu tego preparatu świadczą rozpowszechnione tutki cygaretowe ze „alvesolem“, oraz uznanie, jakiem raczył mnie zaszczycić WPan Prof. Dr. A. Mars:

WP. Mr. W. Bełdowski w Krakowie.

Z przyjemnością donoszę WPanu, że od czasu, jak używam Pańskiej waty „Salvesol“ w cygarniczkach szklanych, nie doznaję przykrych objawów które mi dokuczały skutkiem palenia tytoniu. Wobec tego upraszam o nadesłanie mi za pobraniem pocztowem i t. d.

Lwów, 2. maja 1908. Z wysokiem poważaniem

Prof. Dr. Antoni Mars.

Oryginalny pakiecik **Waty „Salvesol“** wystarczy na 200 do 400 papierosów lub cygar.

1.000 tutek ze **„Salvesolem“** kor. 2·80.
Pakiecik waty **„Salvesol“** 30 lub 60 hal. 662
10 cygarniczek szklanych 1 kor. 20 hal.

Wyroby te poleca: **Zakład przemysłowy wyrobow papierowych**

„NORIS“

Mr. W. BEŁDOWSKI W KRAKOWIE.

Praktyczne podarki dla Pan

na Gwiazdkę i na Nowy Rok

poleca

Zygmunt SLIMAKOWSKI

Kraków, Rynek Linia A—B obok głównej trafiki.

Halki włóczkowe i hymalaya, figara włóczkowe, pończochy, szale szenelowe, chustki włóczkowe, kamasze, rękawiczki. Boa z piór strusich, torebki, perfumerye i mydła, koronki, wstążki, przybrania do sukien i kapelusze. Zlecenia z prowincyi odwrotnie.

Sklep w niedzielę i święta zamknięty. 1100

NAJWIĘKSZY WYBÓR! DUŻO NOWOŚCI!

NA DRZEWKO!

Dekoracye kompletne do ubrania całego drzewka od 2 koron do 15 koron.
Dekoracye i ozdoby z „Lamety“ (włos aniołów) szkła, papieru, waty i żelatyny.
Szklane perły, kule, trąbki, dzwonki i sople lodowe
Girlandy złote, srebrne i kolorowe
Aniołki i lampiony na drzewko. — Szopki. Stajenki.
Pozłótkę złotą i srebrną, dyamentynę i śnieg błyszczący. — **Lichtarzyki** ozdobne i zwykłe.
Przyrządy do zaświecania i do gaszenia **Świeczki** woskowe i stearynowe, kolor., gładkie i karbowane.
Stoczki. — Nowość: **Świeczki elektryczne.**

JAKO PODAREK!

Mydła i perfumy w eleganckich kasetkach po rozmaitych cenach.
Perfumy, Wodę kolońską, Pudry i Mydła francuskie, angielskie i krajowe. Wszelkie inne przybory toaletowe. Nowość: **Mydła amerykańskie.**
Aparaty i Preparaty do upiększenia twarzy i rąk.
Szachy, Szachownice, Domina i różne gry towarzyskie.
Kompletne kasetki z przyborami do robót pilniczkowych i snycerskich. 1108
NOWOŚĆ! „**Bon Diable**“ najnowsza gra i zabawka. 1193

NA GWIAZDKĘ!

Kotwiczne skrzynki budowlane i zabawki do układania (łamigłówki) z fabryki F. A. Richtera i Sp.
Zabawki i Lalki gumowe dla dzieci.
Piłki gumowe salonowe. **Przyrządy** gimnastyczne pokojowe. **Tennisy** pokojowe „Ping-Pong“.
Siłomierze „The Whitely“.
Aparaty „Ideal“ Family Gymnastics (Sandow).
Farby artystyczne, przyrządy i kompletne **Kasetki** do malowania olejnego, akwareli, na terakocie, drzewie i do napryskiwania.
Przedmioty z drzewa i terakoty do malowania.
Aparaty z igłą platynową do wypalania na drzewie i odnośne wzorki. **Łyżwy śniegowe „Ski“**

polecają po cenach najtańszych REIM i SPÓŁKA w Krakowie, Rynek L. 37, Linia A-B.

CENNIKI DARMO I OPŁATNIE. DWA RAZY DZIENNIE WYSYŁKI POCZTOWE.

Wartościowe Podarki na

GWIAZDKĘ

jak zegarki, pierścionki, kolczyki, broszki i inne wyroby złote i srebrne poleca najtaniej

Emil GOLDWASSER w Krakowie.

Cenniki na żądanie wysyła darmo.

ul. Grodzka 58.

Bogaty wybor bizuteryi

Bajecznie tanio

Na składzie łyżki, łyżeczki, cukiernice i inne wyroby z chińskiego srebra. 1185

PIERWSZORZĘDNY 843

Zakład pogrzebowy

A. Szafrańskiego

ul. Mikołajska l. 16, (sklep). Mieszkanie l. 11. Telefon 51.

Dla zamiejscowych daleko idące ustępstwa.

WSPANIAŁA ILLUZYA!

Registrowany wzór. **Ustawowo strzeżony.**

Najwspanialszą ozdobą na Boże drzewko

jakiej nie powinno brakować w żadnej chrześcijańskiej rodzinie są moje patentowane

Wspaniałe dzwonki anielskie na choinkę Nr. 1.

całe z metalu, z 6 pozłacanymi aniołami 30 ctm. wysokie. Doskonała funkcyonowanie zapewnione.

Można je w bardzo prosty sposób przymocować taksamo na małe jak i na duże drzewko. Można je także ustawić na stole i używać jako dzwonków stołowych. Ustawione na ciepłym piecu, funkcyonują także bez światła i świec.

Za pomocą ciepłego powietrza wytwarzanego przez trzy palące się świece, obraca się zębate kółko, przymocowane zaś doń ulepszone stalowe młoteczki uderzają w 3 dzwonki i rozlega się mile brzmiący srebrzysty dźwięk, który tak młodych jak starych wprawia w uroczysty nastrój Bożonarodzeniowy. Cena wraz z kartonem i pouczeniem użycia wynosi za sztukę

K. 1·50.

3 sztuk K 4.25	6 sztuk K 8.—	12 sztuk K 15.—
4 „ „ 5.50	9 „ „ 12.—	24 „ „ 29·—

36 sztuk K 43.50. 50 sztuk K 58.—. 100 sztuk K 112.—

Nr. 2. Tesame dzwonki anielskie na Boże drzewko w bardzo eleganckiem, doskonałem, niklowem wykończeniu z rzeźbionemi słupkami dzwonkowymi i 8 wspaniale jaśniejącymi kwiatami ze srebrnej lamety, dającymi przy świetle świec czerwony refleks świetlny, w kartonie razem z pouczeniem użycia za sztukę

K 2.—

3 sztuki K 5.50	6 sztuk K 10.50	12 szt. K 20.25
4 „ „ 7.25	9 „ „ 15.50	24 „ „ 39.50

36 szt. K 57.50. 50 szt. K 77.50. 100 szt. K 150.—

Najnowsze **szklane ozdoby na drzewko**

12 wysortowanych sztuk, najstaranniej zapakowane w karton, stosownie do wielkości i wykonania przedmiotów po K —.40, —.60, —.70, —.80, 1.—, 1.20, 1.50, 2.—. 6 sztuk w kartonie stosownie do wielkości i wykonania przedmiotow po K —.75, —.90, 1.—, 1.20. Lameta (anielskie włosy) złote i srebrne, za kopertę K —.10, drut do orzechów, 100 sztuk K —.20, łańcuchy ze szklanych kulek $1\frac{1}{2}$ do 2 mtr. długie, stosownie do wielkości kulek K —.90, —.95, 1.20, 1.40. Świeczki na drzewko 24 sztuk w kartonie K —.58, lichtarzyki za tuzin K —.50

5 koron! doskonały, szwajcarski zegarek System Roskopf-Patent - Anker - Remontoir z masywnym, solidnym, szwajcarskim werkiem o pięknych plombą ochronną zaopatrzonych kopertach niklowych, idący 36 godzin (nie 12 godzin) z ozdobnemi pozłacanemi wskazówkami, najdokładniej uregulowany z 3-letnią pisemną gwarancyą, za sztukę K. 5·—, 3 sztuki K. 14·—. Ze wskazówką sekundową K. 6·—, 3 sztuki K. 17·—. Najbogatszy wybór w moim głównym katalogu.

Nr. 723. Portmonetka z jednej sztuki z bronzowej safianowej skóry, z wielkiem schowkiem na pieniądze, 4 przedziałami, o wewnętrznym nacisku, z niklowem okuciem, 9 ctm. długa, 6 ctm. szeroka K 1·50.

Nr. 7303. Tania dobra portmonetka z jednej sztuki silnej, gładkiej skóry składana, z 1-a skórzanymi klapami, 4 przedziałki i schowek na wizytówki, 3 zamki 9 ctm. długa 6 szer. K. 1.85.

Lepsze portmonetki po K 1.85, 2.10, 2.80 3.10, 3.50, 3.80, 4.20 i wyżej.

Proszę żądać katalogu.

Świąteczna premia Każdy PT. kupujący, który wcześnie od 1 września do 30 listopada zrobi na jeden raz zamówienie listowne na 40 K najmniej, otrzyma jako **bezpłatną premię świąteczną doskonały budzik Nr. 4343 z tarczą świecącą w nocy i kalendarz na rok 1908** wraz z zamówionymi towarami.

Zamiana dozwolona, albo pieniądze zwracamy, niema więc ryzyka!

Wysyłka za zaliczką, albo za poprzedniem nadesłaniem należytości. Najlepiej posyłać zamówienia na odcinku przekazu. Należy przy zamówieniach koniecznie zaznaczyć, czy chce się przesyłkę otrzymać za zaliczką, czy też naprzód posłało się pieniądze przekazem. W interesie każdego zamawiającego leży także, aby koniecznie zamówienie swoje nadesłał przed 15 grudnia, bo poczta wskutek olbrzymiego ruchu nie ekspedyuje tak szybko, jak normalnie. Zamówienie należy więc jak najwcześniej przesyłać pod adresem:

Pierwsza fabryka zegarów. **Hanns Konrad** c. k. dostawca dworu w Brüx 1965 (Czechy).

Proszę żądać mojego najnowszego katalogu głównego z 3000 ilustracyj, który każdemu zadarmo i bezpłatnie posyłam.

WINCENTY SATALECKI

Pierwszorzędna, według najnowszych wymagań urządzona

FABRYKA PAROWA WYROBÓW MASARSKICH

w Krakowie, ul. Floryańska L. 18. 988

wyrabia i poleca: **Szynki** praskie i westfalskie, **polędwice** pieczone i łososiowe, **sławne kiełbasy krakowskie:** polędwicowe, krajane i siekane, **kiszki** pasztetowe, **salcesony** w rozmaitych gatunkach, **paryską kiełbasę, słoninę** paprykowaną i **wędzonkę** z młodych prosiąt, **rolady** w rozmaitych gatunkach, **słoninę polską** białą i wędzoną, **sadło** słone, **kiełbasy i serdelki** wiedeńskie, **kiszki podgardlane** w trzech gatunkach i wszyskie inne wyroby tu niewyszczególnione, a które wchodzą w zakres masarski. **Dwa razy dziennie świeży towar.** Cenniki szczegółowe na żądanie. Przesyłki uskutecznia się odwrotną pocztą za pobraniem.

Nowa rewolucya

w dziedzinie zegarmistrzowstwa pozwala mi bez obawy

KATASTROFY 1188

sprzedawać zegarki prawdziwe genewskie poniżej cen fabrycznych z trzechletnią pisemną gwarancyą.

Niklowy S. Roskopf patent z łańcuszkiem niklowym kor. 5·—
Budzik amerykański z dzwonkiem stalowym „ 2·80
z tarczą świecącą w nocy „ 3·60
Srebrny S. Roskopf patent o 3 silnych kopertach „ 15·50
Zegar pendułowy (miniatur.) bijący całe i pół godziny z wieżowym dzwonem „ 9·50

dostać można tylko u firmy:

Józef Feil, Kraków, Grodzka 60

Polskie cenniki bogato ilustrowane wysyła na żądanie darmo.

Odznaczona medalami

parowa destylarnia wódek zdrowtonych

pod firmą

EDWARD URBAN

w Krakowie, ul. Wiślna 1

poleca przy nadchodzących Świętach najprzedniejsze likiery, rosolisy, nalewki owocowe i wódki wszystkich gatunkach. Posiada na składzie stare Koniaki, Duboiz Lizzee i Menkowa. Rumy i Araki angielskie, Śliwowicę i t. d.

Cenniki na żądanie darmo i opłatnie. 1916

Biuro Towarzystwa

prawnej ochrony podatników

przeniesione zostało z dniem 1 grudnia b. r. na ul. Jagiellońską L. 9. I piętro, (naprzeciw Redakcyi Nowej Reformy). 1204

Marka ochronna „Kotwica“

Liniment. Capsici comp.,

zastępienie

Pain-Expelleru,

jest powszechnie znane jako wyśmienite, bóle uśmierzające nacieranie; do nabycia we wszystkich aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego powszechnie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko bateliki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „**kotwicą**“, wtenczas jest pewność, że się otrzymało wyrób oryginalny.

Apteka Dr. Richtera pod „złotym lwem“ w Pradze, ulica Elżbiety Nr. 5 nowy.

Wysyłka codzienna.

Założona w roku 1867

Fabryka wyrobów wełnianych w Kętach

FIRMY:

F. & E. Zajączek i Lankosz

POLECA

Sukna, Sieraczki, najmodniejsze Kamgarny i Korty

wyrobu własnego oraz oryginalne angielskie.

Składy: **w Krakowie, Rynek gł. 44, A-B. we Lwowie, ul. Jagiellońska 3,** dla sprzedaży hurtownej i drobiazgowej.

Koce, Derki, Filce dywanowe, Flanele watąplone, Wełnę do watowania i wszelkie Podszewki.

Wysyłka czeskich instrumentów muzycznych

tylko w doborowym gatunku! po najtańszych cenach fabrycznych. Bezpośrednio z fabryki nabywać można po cenach najtańszych. Zamawiający stosownie do moich zobowiązań nie ryzykuje wcale, ponieważ na żądanie zamieniam towary, lub też zwracam pieniądze. — Skrzypce koncertowe od K. 4·80, 5·50, 6·—, 6·80, 7·60, 8·60. Skrzypce koncertowe po 12·50, 14·—, 17·—, 20·50. Skrzypce stalowe, silne w tonie po K. 50·—, 60·—, 80·—. Smyczki skrzypcowe po K. —·80, 1·—, 1·40, 1·80, 2·—, 2·40 i wyżej. Pikolo i flety, solidnie wykonane po K. —·90, 1·60, 2·— i wyżej. Klarnety w najlepszej jakości po K. 9·—, 11·—, 12·—, 14·— i wyżej. Wysyłka za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem należytości

c. k. nadworny dostawca

Hanns Konrad dom eksportowy tow. muzycznych **w Brüx Nr. 466** (Czechy).

Illustrowane polskie cenniki z przeszło 3000 rycin wysyła się na żądanie bezpłatnie i franko. 850

Największa w kraju firma

R. PAWŁOWSKI

w Krakowie, Rynek 18

poleca swe znakomite, przez hafciarnie i pracownie krawieckie wypróbowane i za najlepsze uznane **maszyny do szycia i do haftu,** którym żadne inne w przybliżeniu nawet dorównać nie mogą.

Cenniki rozsyła się darmo i opłatnie.

Uwaga! Na ogłoszenie firmy „J. Iwanicki“ będącej własnością nie mechanika specyalisty, lecz nauczyciela ludowego, odpowiadam, że jej insynuacye mają swe źródło w grubej i nieuczciwej konkurencyi. Dopisku „dawniej J. Iwanicki“ przy mojej firmie zaniechałem używać z kurtuazyi dla firmy śp. Iwanickiego za zapłatą odszkodowania, lecz nie z powodu jakichś przymusowych środków. 815

OZYASZ HERBST

w Krakowie ulica Mikołajska l. 6.

poleca swej 104

SKŁAD MEBLI

wszelkiego gatunku. Ma także wielki wybór w użytych meblach i wypożycza takowe po umiarkowanych cenach, oraz kupuje i zamienia stare meble na nowe.

Wydawca: Lucyna Szczepańska. Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański. Druk W. Korneckiego i K. Wojnara w Krakowie.